

*Parafia Ewangelicko-Augsburska
w Częstochowie*



Informator Parafialny 4/2012

*Święta Bożego Narodzenia
2012*

ŚWIĄTECZNE POZDROWIENIA

„ Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą Mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami!.” (Mt 1, 23)

W powietrzu dźwięczy wdzięczna pieśń, na niebie jasna gwiazda lśni,

A z piersi matki modłów głos się wznosi o Dzieciątka dni.

Cichutko płacze Dziecię to – choć gwiazda skrzy – odczuwa ból...

Gdyż oto w małym Betlejem narodził się wieczności Król!

Kilka lat temu przed świętami Narodzenia Pańskiego została wydana niezwykła kartka świąteczna pod tytułem: „ *Gdyby nie przyszedł Chrystus*”. Treść jej oparta była na słowach Zbawiciela: „ *Gdybym Ja nie przyszedł*”. Kartka ta przedstawiała pewnego kaznodzieję, który zasnął głębokim snem w swoim pokoju w wigilię święta Narodzenia Pańskiego. Śnił mu się sen o świecie, w którym Jezus się nigdy nie narodził.

Wydawało mu się we śnie, że ogląda swoją rodzinę, ale dzieci nie zawiesiły swoich pończoch w oczekiwaniu podarków od „aniołka”, nie było wianków, ani zieleni, którymi zwykle ozdabiano pokój z okazji świąt. Nie było żadnych wspomnień o Chrystusie Panu dla pociechy i pokrzepienia serc. Wyszedł na ulicę, lecz tam nie było ani jednego kościoła z wieżą wskazującą ku niebiosom. Wrócił do domu, do swego gabinetu, lecz tam znikły wszystkie książki o Zba-

wicielu, Jezusie Chrystusie.

Usłyszał dzwonek – to maleńka dziewczynka przyszła wezwać go, aby odwiedził jej biedną, umierającą matkę. Pośzedł pośpiesznie z płaczącym dzieckiem i wszedłszy do pokoju chorej usiadł koło niej i powiedział: „Ja mam tu słowo pociechy dla pani”, i otworzył Biblię, lecz ta kończyła się u niego księgą proroka Malachiasza i nie było w niej błogiej nowotestamentowej wieści, obietnicy nadziei zbawienia, dlatego mógł tylko pochylić głowę i razem z chorą zapłakać gorzkimi łzami rozpacz.

Dwa dni później stał nad jej otwartym grobem, spuszczać zwłoki w mogiłę i nie było na jego ustach słów pociechy, ani słowa o Immanuelu, zwycięskim zmartwychwstaniu, ani o otwartym dla człowieka niebie, tylko: „Tu ciało ma kres. Proch musi być z prochem złączony...”, a dalej przed nami - rozłąka bez końca. Wreszcie uświadomił sobie, że „On nie przyszedł” i zapłakał gorzkimi łzami w swoim smutnym, wręcz tragicznym śnie.

Nagle obudził się i okrzyk radości wyrwał się z jego ust, gdy słyszał śpiew chóru w sali parafialnej:

„Pośpieszcie, o wierni, pośpieszcie z weselem,

Pośpieszcie, pośpieszcie do Betlejem!

Tam jest Dzieciątko dla nas narodzone!

Oddajmy pokłon Jemu, oddajmy pokłon Jemu,

Oddajmy pokłon Jemu – Królowi!”

Radujmy i weselmy się gdyż – On przyszedł! Nie zapominaj-

my tego, co zwiastował anioł na Betlejemskich polach: „*Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym.*” – Łk 2, 10 i 11

Niech się napełnią nasze serca radością. Oto Bóg w cudownym swoim planie nie zapomniał o każdym z nas. Nie zapomniał o samotnych, opuszczonych i tych, którzy toczą ciężki z bólem i śmiercią bój. Nie zapomniał o tych, którzy walczą z żywiołem i narażają życie, by pomóc potrzebującemu. Nie zapomniał o wielkich i małych tego świata, o tych, którym się dobrze powodzi, i o tych, którzy niosą swe rozliczne troski. Nie zapomniał o zdrowych i chorych, o szczęśliwych w miłości, i o tych, którzy za nią tęsknią całym swoim sercem. Nie zapomniał o dzieciach tęskniących za rodzinnym ciepłem.

Różnymi drogami może Cię Bóg prowadzić w nowym, nieznanym i rozpoczynającym 2013 roku. Wiele niewiadomych niesie rozpoczynający się Nowy Rok. Są to pytania dotyczące służby, naszego życia i egzystencji. Pełno pytań o sens służby, sens życia, a także o dobro swojej rodziny, swojego domu. Może drżymy przed nowymi wyzwaniami, bo nie wiemy, co nam jutro, nowa epoka, niesie. Na pewno różne ma dla ciebie Bóg zadania, ale wiedz, że nie jesteś sam. To On, Immanuel – Bóg z nami, będzie cię wiódł i będzie strzegł twojego życia i życia twoich najbliższych. On będzie twoją pomocą i twoim wsparciem.

Raduj się! Dziecię się rodzi – Bóg przychodzi na świat, aby zbawić to, co zginęło w mrokach grzechu. Otwórz całe swoje serce i duszę. Przyjmij Go z wdzięcznością. Przyjmij Boży dar, narodzony w Betlejem, abyś w Nowym 2013 Roku mógł doświadczać, że On jest Twoją drogą, prawdą i życiem.

ks. Adam Glajcar z rodziną

Jezus—Bóg przyszedł na ziemię

Święta Bożego Narodzenia zmuszają człowieka do pewnych refleksji nad wartością Bożego prezentu w postaci Jezusa Chrystusa, Bożego Syna. Wielu ludzi w dzisiejszym świecie zastanawia się; czy naprawdę Jezus Chrystus jest Synem Najwyższego? Czy Ten, który narodził się w lichej betlejemskiej stajni jest Bogiem Wszchemogącym? Czy Bóg był wtedy z Nim? Rzeczywiście trudne są to pytania, na które wielu z nas nie umie odpowiedzieć. Wydaje mi się, że w chrześcijańskim środowisku nie mają one racji bytu. My jesteśmy członkami Kościoła Słowa, a ono nie może, nie powinno nam być obce, dlatego na podstawie Biblii możemy wszystkim udowodnić, że Jezus to prawdziwy, wszechmogący Bóg. Na obecność Boga po stronie Emanuela (Bóg z nami) wskazują proroctwa Starego Testamentu - oto niektóre z nich: 1 Mojżeszowa 3,15, Izajasz 11, 1-11 i 53, 1-12, Micheasz 5, 3.

Jednakże o obecności Boga w Dzieciątku Jezus mówią przede wszystkim Ewangelie wg św. Mateusza i Łukasza. Ta ostatnia wspomina o zapowiedzi narodzin Zbawiciela. Maria wstępuje w związek małżeński z Józefem. Jeszcze Józef nie ob-

cował ze swoją żoną i Maria nie była brzemienną. Pewnego dnia w nazareńskim domu zjawił się anioł Gabriel, który zwiastował Marii dziwną, radosną wieść (Łk 1,30-31). Niewiasta była przestraszona, ale któż z nas nie byłby wystraszony, gdyby stanął oko w oko z przybyszem z innego świata? Ona nie rozumiała słów anioła i nie wiedziała jak może począć skoro jeszcze nie współżyła z mężem. Jednakże anioł Gabriel wyjaśnił jej to, że pocznie z Ducha Świętego (Łk 1,35). To jest jeden z ewangelicznych dowodów na to, że Jezus jest Bogiem.

Czytając uważnie Ewangelię wg św. Łukasza natkniemy się na perykopę mówiącą o tym, jak Maria odwiedziła Elżbietę, żonę kapłana Zachariasza, która była brzemienna. Podczas wizyty, odwiedzin dziecko w łonie Elżbiety poruszyło się. Ona była pewna, że owoc łona Marii jest błogosławiony - stąd wspaniałe słowa, które skierowała do krewnej (Łk 1,42-45). Żona kapłana Zachariasza wypowiadając te słowa dała wyraz swemu przeświadczeniu o niezwykłej godności mającego się narodzić Mesjasza.

Niewątpliwie swą obecność zaznacza Bóg przy samych narodzinach Jezusa Chrystusa. Chrystus przyszedł na świat w warunkach całkiem niezwykłych, nieludzkich. Jak mówi kolęda: „...*żłób Mu za kolebkę dano...*”. Były to warunki, w których dziś dziecko nie przeżyłoby. Nawet wówczas w takich warunkach dziecko umierało, ale Bóg był z Chrystusem. On się o Niego troszczył. Z Łukaszowych ewangelicznych perykop jasno to wynika (np. Łk 2,6-7). Tylko dzięki wszechmocnej interwencji Boga mógł nowonarodzony Jezus przeżyć pierwsze chwile, dni tu na Ziemi. Jest pewną niedorzecznością twierdzić, że podczas tej pamiętnej chwili Boga z Jezusem nie było. Nie

możemy się z tym zgodzić, gdyż na pewno Bóg był ze swoim Synem, ponieważ okazał Mu wobec ludzi swoje w Nim upodobanie.

Wspominając dalej te znamienite wydarzenia natkniemy się na pasterzy, którzy na polach betlejemskich strzegli swe stada. Znowu zjawia się wysłannik Boży, który zwiastuje radosną wieść pasterzom (Łk 2,10-29). Niewątpliwie propozycja, którą podsunął anioł pasterzom, aby udali się do Betlejem jest „*pochodzenia Bożego*”. W tym tekście nie ma wyraźnego rozkazu musicie, ale „*...to będzie dla was znakiem...*”. Jednakże same wojska anielskie nie mogły przekonać pasterzy, o tym co się wydarzyło. Po przybyciu do lichej stajni, a właściwie groty pasterze zrozumieli, że w pieluszkach owinięty jest sam Bóg, Zbawiciel. Powrócili na pola i zaczęli chwalić Boga za ten niezwykły dar, pełen miłości, łaski i dobroci (Łk 2,20).

Innym dowodem na Boże posłannictwo jest zjawienie się magów ze wschodu. Ilu tych mędrców było nie wiadomo. Biblia mówi o trzech darach: złoto, kadzidło i mirra, ale nie mówi o ilości mędrców. W przypadku tych dostojników znakiem Bożej interwencji była gwiazda, która obwieściła im cudowną wieść. O królewskim pochodzeniu Jezusa mędrcy przekonani byli w stu procentach, dlatego szukali Go na dworze króla Heroda Wielkiego. Tam przeżyli pewne rozczarowanie, gdyż nie znaleźli tam nowo narodzonego Króla. Dzięki wyjaśnieniom uczonych w Piśmie udali się do Betlejem, a w drodze zauważyli wspomnianą gwiazdę (Mt 2,10). Znowu radość zagościła w ich sercach. Przybyli do stajni i złożyli hołd Jezusowi Chrystusowi. Dalej wiemy, jak potoczyły się losy mędrców. Bóg cały czas opiekował się Jezusem i dlatego w śnie ostrzegł dostojni-

ków ze wschodu i nakazał im, aby inną drogą wrócili do swego kraju (Mt 2,12). Sami możemy stwierdzić, że ta troska o małego Jezusa świadczy o szczególnych zamiarach, jakie Bóg ma wobec Niego i o to, jak bardzo jest w Nim, z Nim i przy Nim.

Jest jeszcze jedna historia związana z dzieciństwem Jezusa. To dzień, kiedy Maria i Józef udają się do świątyni jerozolimskiej wraz ze swym maleństwem. Przed Domem Bożym spotykają starca, Symeona, który przez Ducha Świętego otrzymał zapewnienie, że nie umrze dopóki nie ujrzy Mesjasza, czyli Pomazańca Pańskiego - Jezusa Chrystusa. Starzec Symeon wziął na ręce małego Jezusa i oddał Bogu chwałę i cześć (Łk 2,28), a potem wypowiedział prorocze słowa (Łk 2,34). W tych kilku słowach zostało streszczone całe Chrystusowe posłannictwo, całe Jego ziemskie życie. Na pewno proroctwo starca koreluje z proroctwem Izajasza - „O cierpiącym słudze”. Mimo ukazania Dzieciątka Jezus jako poniżonego i cierpiącego - jest to przewidziane i aprobowane przez Boga Ojca, w celu zgładzenia ludzkich grzechów i win.

Ucieczka Marii i Józefa wraz z Jezusem do Egiptu była zamieszczona w Bożych planach. Dzięki temu zabiegowi Jezus ocalał przed mieczem żołnierzy króla Heroda, który był zazdrosny o władzę i popularność (Mt 2, 13-15). Wspomniałem, że było to zaplanowane przez Boga i rzeczywiście jest to prawda, gdyż w ten sposób wypełniło się proroctwo Ozeasza (Oz 11,1). Jezus ocalał, gdyż Bóg był z Nim, w Nim i przy Nim.

Z tych wszystkich rozmyślań wynika, że rzeczywiście Jezus jest synem Najwyższego, jest samym Bogiem w ludzkim ciele. Od pierwszych chwil tu na ziemi Bóg był z Dzieciątkiem Jezus i

to są fakty nie do podważenia. A jeśli ktoś to czyni, ten zadaje Słowu Bożemu gwałt, ten je zniekształca. Nam nie pozostaje nic innego, jak tylko dziękować za to, że dla nas Boży Syn przyszedł na ziemię, aby odkupić nas z wszelkich win. Więc z głębi serc wołajmy, jak nasz Reformator, ks. dr Marcin Luter: *„Wielbijmy Boga wiecznych chwwał, że Syna nam własnego dał! Aniołów się raduje zbór, czas łaski wieści nam ich chór.”*

ks. Adam Glajcar

Obchody Święta Żniw

Niedziela 30 września 2012 roku na kartach kroniki Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Częstochowie odznaczyła się jako Dzięczynne Święto Żniw. Zebraliśmy się w częstochowskiej świątyni, by podziękować wszechmogącemu Bogu za dary, które spożywamy na co dzień z Jego łaski.

Wraz z nami ten uroczysty dzień przeżywali przyjaciele - współwyznawcy z Wisły. Podczas nabożeństwa na ołtarzu leżały dary od parafian –tegoroczne plony, a wśród nich: zboże, wypieki, warzywa, owoce, kwiaty. W czasie kazania ksiądz Adam Glajcar przypomniał, iż za dary te powinniśmy dziękować Bogu. Nie należy także zamykać się na innych ludzi, zwłaszcza tych, którzy nie mają przysłowiowej kromki chleba. Jak mówił ksiądz „każdy człowiek, który szczerze dziękuje Bogu za Jego dary, otwiera swoje serce także na drugiego człowieka i nie potrafi przejść obojętnie wobec nieszczęścia bliźniego”. Nabożeństwo zostało uświetnione koncertem organowo-skrzypcowym w wykonaniu sióstr Moniki i Zuzanny Lipka. Dzięki dźwiękom płynącym z ich instrumentów mogliśmy lepiej przeżywać ten świąteczny czas.

Po uroczystym nabożeństwie ksiądz zaprosił wszystkich do sali parafialnej, gdzie przygotowano spotkanie. Na stołach można było

znaleźć chleb upieczony z tegorocznej mąki, miód, różne rodzaje słodkich wypieków oraz kawę i herbatę. Parafianie mieli dzięki temu kolejną okazję, by wspólnie zasiąść do posiłku i lepiej się poznać. Na spotkaniu panowała miła, rodzinna atmosfera.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do uwznioślenia tego święta. Szczególne podziękowanie kierujemy do Piekarni nr 2 w Wiśle, dzięki której na naszym świątecznym ołtarzu i stole mieliśmy chleb i wiślańskie kołaczki. Ten dzień na pewno pozostanie w pamięci parafian na bardzo długo.

Obchody Święta Reformacji

Święto Reformacji w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Częstochowie obchodzono jak zwykle w uroczystej atmosferze. Na nabożeństwie spowiednio-komunijnym w ten dzień można było jak zwykle wsłuchać się w Słowo Boże i zadumać się nad nim. Uroczystość uświetniona została grą organów i skrzypiec w wykonaniu sióstr Moniki i Zuzanny Lipki. Muzyka była dobrana nieprzypadkowo – słuchaliśmy najpiękniejszych utworów protestanckich kompozytorów.

Podczas nabożeństwa miała także miejsce szczególna chwila. Do naszej społeczności przyjęliśmy dwie osoby, które oficjalnie wstąpiły do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. To radosny moment, gdy wspominając czas reformacji możemy być świadkami poszerzania się naszej wspólnoty.

Po nabożeństwie udaliśmy się do sali parafialnej, gdzie miał miejsce ogłaszany wcześniej przez księdza proboszcza pokaz filmowy. Tym razem wyświetlany był film pod tytułem „Jan Wycliff: gwiazda poranna”. Obraz reżyserii Tonego Tewa to oparta na faktach biografia czternastowiecznego duchownego, reformatora Kościoła. Wycliff sprzeciwiał się niemoralności i żądzy władzy

wśród duchownych, bogactwu Kościoła, nauce o substancjacji obecności Chrystusa w Wieczery Pańskiej, Był on także inicjatorem pierwszego przekładu Biblii na język angielski. Obejrzenie tego filmu przybliżyło nam problemy, z jakimi musiał zmagać się poprzednik Marcina Lutera.

Podczas oglądania filmu posilaliśmy się ciepłą kawą i herbatą oraz ciastami przygotowanymi przez osoby wstępujące do parafii. Po projekcji miała miejsce krótka dyskusja na temat filmu. Ks. Adam Glajcar pomógł nam skonfrontować jego treść z faktami historycznymi oraz opowiedział o historii tłumaczeń Pisma Świętego na świecie i w Polsce.

Z okazji Święta Reformacji w naszej parafii miały miejsce także szczególne wydarzenia muzyczne.

Mieliśmy przyjemność w murach świątyni po raz kolejny gościć Chór i Orkiestrę Symfoniczną Zespołu Szkół Muzycznych im. Marcina Józefa Żebrowskiego w Częstochowie. W ramach „Dni Kultury Wiary” 18 października odbył się koncert muzyki sakralnej i symfonicznej. Muzycy prezentowali utwory kompozytorów wyznania protestanckiego, takich jak J.S. Bach, G.F. Haendel, G. Verdi, A. Dvorak czy J. Świder. Młodymi artystami dyrygował Zygmunt Nitkiewicz, na organach grał Jan Mroczek, a koncert prowadziła Wanda Malko.

Kolejny koncert miał miejsce 28 października w ramach III edycji Festiwalu Muzycznego Rodziny Bachów. Organizatorem tego wydarzenia było Stowarzyszenie Sympatyków Collegium Cantorum oraz Fundacja Rozwoju Sztuki SONORIS. Podczas występu zaprezentowała się grupa Polish Chamber Voices, której towarzyszyli znakomici polscy instrumentalisci: Maria Misiarz [wiolonczela barokowa], Mariusz Bury [theorba] oraz Urszula Jasińska-Bury [klawesyn].

Podczas tego koncertu usłyszeliśmy znakomite wykonania utworów wielkiej rodziny Bachów – nie tylko Jana Sebastiana, lecz także Johanna, Johanna Christopha, Johanna Ludwiga oraz Johanna Michaela.

Zapraszamy do obejrzenia materiałów filmowych z tych wydarzeń:

www.tvorion.pl/index.php?action=show_news&idNews=11722

www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=11677

Obchody Pamiątki Umarłych

1 listopada 2012 roku w kalendarzu ewangelickim obchodziliśmy Pamiątkę Umarłych. Jak co roku w ten dzień, na cmentarzu odbyło się nabożeństwo. Parafianie zgromadzili się w Kaplicy Steinhagenów, by wspólnie wspominać najbliższych zmarłych oraz rozważać tematykę śmierci i życia wiecznego. Po nabożeństwie ruszyliśmy szlakiem szczególnie zasłużonych dla naszej społeczności osób, by na ich grobach złożyć symboliczne kwiaty.

Materiał filmowy dotyczący obchodów Pamiątki Umarłych można obejrzeć na stronie:

www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=11771

Konie to jej pasja

Magda Kamińska, luteranka należąca do Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Częstochowie, w 1998 roku zaczęła rozwijać swoją pasję związaną z końmi. Dziś ma na koncie już wiele sukcesów, tak ogólnopolskich, jak i międzynarodowych. Jest także właścicielką Ośrodka Jeździeckiego „Comedy” w Lublińcu.

Ewa Ratuszyńska: Na Twojej stronie [www.jazdakonna.info.pl] czytam „Konie towarzyszą mi od najmłodszych lat są moją pasją i życiem...” – powiedz, jak to się zaczęło. Czy ktoś Cię tym zaraził?

Magda Kamińska: Nie, nikt mnie nie zaraził J Sama bardzo tego zawsze chciałam, od dziecka. Swoją przygodę z końmi zaczęłam w 1998 roku w Siemianowicach Śląskich w klubie jeździeckim „Deresz”. Potem, w 2003 roku przeniostałam się do ośrodka w Zbrostawicach.

E.R.: Dzisiaj sama prowadzisz swój ośrodek. Powiedz mi, czy dużo takich miejsc znajduje się w okolicy?

M.K.: Na Śląsku ośrodków jeździeckich jest dość mało. A takich, które oferują profesjonalną kadrę instruktorów jeszcze mniej. Może dlatego przyjeżdżają do mnie osoby z wielu okolicznych miast, na przykład z Tarnowskich Gór, Chorzowa, Opola a nawet Wrocławia J.

E.R.: Jak wygląda Twój dzień w ośrodku?

M.K.: Trzeba przyznać, że plan dnia jest dość napięty. Rano o siódmej konie są karmione, następnie wychodzą na łąki. Około ósmej rano zaczynam jeździć konie, obecnie mam ich siedem: cztery sportowe i trzy prywatne. W międzyczasie konie są sprządzane i dostają obiad. Popołudniami prowadzę lekcje jazdy konnej. Dzień kończę karmieniem koni.

W wakacje dni wyglądały trochę inaczej - praktycznie przez cały

dzień było tu wiele dzieci, które miały coś w rodzaju półkolonii. Przychodziły na jazdy i zostawały do wieczora. Było bardzo miło, zabawnie i hmm.. momentami głośno. Sezon wakacyjny zakończyliśmy wspólnym grillem. Były na nim uczące się u nas dzieci wraz z rodzicami.

E.R.: To faktycznie dość napięty program. Jak w takim razie dawałaś radę pogodzić wyjazdy na zawody, naukę, a do tego pracę?

M.K.: Jakoś zawsze się to udawało. Pamiętam, że gdy jeszcze mieszkaliśmy w Siemianowicach Śląskich, miałam duży problem, ponieważ nie mogłam dojeżdżać na lekcje religii do parafii, była ona w takich godzinach, że naprawdę nie mogłam się na niej pojawiać. Wtedy biskup Tadeusz Szurman bardzo mi pomógł, pozwalając chodzić na spotkania studenckie. Bardzo miło je wspominam. Pamiętam, że miałam tam przychodzić tylko na godzinę, ale zawsze zostawałam do końca, bo tak bardzo mi się tam podobało J.

W późniejszych latach, na przykład na studiach, udało mi się załatwić indywidualną organizację studiów. Studiowałam Wycho-
wanie Fizyczne na Politechnice Opolskiej. Większość wykładowców, która mnie poznała, nie robiła żadnych problemów i mogłam pojawiać się tylko na pierwszych zajęciach, no i oczywiście na zaliczeniach i egzaminach. Najgorszy był pierwszy rok, gdy nie miałam indywidualnej organizacji. Później z pomocą IOS-a zaliczenia mimo nieobecności nie sprawiały mi problemów – od

drugiego roku dostawałam stypendium naukowe i sportowe.

E.R.: Stypendium sportowe, rozumiem, ze względu na osiągnięcia. Może w takim razie porozmawiajmy teraz o nich. Na Twojej stronie widnieje już naprawdę długa lista sukcesów...

M.K.: Tak, ale ta lista jest aktualna tylko do zeszłego roku. W tym roku również wygrałam wiele konkursów. Najważniejszy tego-roczny sukces to zwycięstwo w Halowym Pucharze Polski w kategorii Open C na przełomie marca i kwietnia. Był to cykl sześciu zawodów - pięć zawodów eliminacyjnych w różnych miastach Polski oraz finał w Janowie Podlaskim. Do Janowa jechałam jako liderka w mojej kategorii i udało się pierwszą pozycję obronić J

E.R.: A który spośród tych wielu sukcesów najlepiej wspominasz?

M.K.: Miło wspominać Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży we Wrocławiu w 2002, w której zajęłam trzecie miejsce. To pierwszy większy sukces od którego tak naprawdę wszystko się zaczęło. Nigdy nie zapomnę też bardzo udanych zawodów w Poznaniu w 2007 roku - 3 miejsce w Finale Rundy Młodych Jeźdźców oraz międzynarodowych zawodów w katowickim spodku w 20-10 roku - 2 miejsce w Finale Rundy dla jeźdźców do 25 lat.

E.R.: Jak oceniasz pod względem jeździeckim rok 2012?

M.K.: Ten rok oceniam jako bardzo udany. Wspomniany Halowy Puchar Polski był dla mnie w tym roku najważniejszym ze startów. Konie prezentowały stabilną i dobrą formę przez cały rok. Udało mi się wygrać trzy konkursy na ogólnopolskich zawodach

ogólnopolskich w Gajewnikach, jeden z finałów na zawodach ogólnopolskich w Warce. Bardzo dobrze wypadłam też na zawodach w Czechach gdzie wygrałam jeden konkurs a w bardzo mocno obsadzonym finale byłam druga. W miniony weekend (14-16.12) zakończyłam sezon udanym startem na Halowych mistrzostwach Śląska w Zbrostawicach gdzie wygrałam rywalizację w kategorii seniorów.

Bardzo cieszą mnie również sukcesy dzieci, które uczą się u mnie jeździć. Cztery moje podopieczne zdały we wrześniu egzamin na odznakę jeździecką. A na wspomnianych Halowych Mistrzostwach Śląska Zuzanna Bębenek zdobyła brązowy medal w kategorii amatorów.

E.R.: A czy masz jakąś ulubioną rasę koni?

M.K.: Nie mam ulubionej rasy, to musi być po prostu „ten” koń. Jeśli chodzi o sentymenty, to najdłużej pracowałam z koniem Chamberlain, który teraz jest już na emeryturze...

Teraz moje najlepsze konie to Wall Street, Gawrosz i młoda 6-letnia klacz z którą wiązę ogromne nadzieje – Wodka Polka.

E.R.: Jakie masz plany na przyszłość?

M.K.: Chciałabym rozwijać ośrodek, by nadal działała tu rekreacja- nauka jazdy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Chcę nadal startować w zawodach, a także zajmować się treningiem koni. Otrzymywać młode konie do treningu i uczyć je wszystkiego od podstaw. To ciężka praca, ale także pasja i nie zamieniłabym jej na żadną inną.

Nasza parafianka wśród nagrodzonych

26 listopada w Warszawie Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz wręczył nagrody w konkursie „Aktywni Babcia i Dziadek – mój pomysł na wolny czas na emeryturze”. Konkurs na opowiadanie, esej lub komiks, skierowany był do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Zorganizowany został z okazji Europejskiego Dnia Solidarności Międzypokoleniowej. Konkurs miał pomóc młodym ludziom spojrzeć w przyszłość, zastanowić się jak można być aktywnym w bardzo dorosłym wieku, a także promować międzypokoleniową współpracę. W sumie z całej Polski spłynęło ponad 300 prac. Nagrodzono 9. osób w trzech kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa, gimnazjum oraz szkoły ponadgimnazjalne. Wśród nagrodzonych gimnazjalistów znalazła się nasza parafianka Celestyna Miłoś, która na co dzień uczy się w Gimnazjum nr 1 im. Armii Krajowej w Rędzinach. Celestyna została wyróżniona za komiks napisany pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego, Alicji Piwowarczyk. Tworząc komiks kierowałam się głównie własnymi doświadczeniami, a konkretnie przykładem mojego dziadka, który jest bardzo aktywny, jest dla mnie wsparciem i przykładem” – mówi Celestyna.

Aleksandra Mieczyska

PLAN NABOŻEŃSTW

24.12.2012 (poniedziałek) -

Wigilia Narodzenia Pańskiego

17:30 Częstochowa [*spowiednio-komunijne*]

25.12.2012 (wtorek) -

Święto Narodzenia Pańskiego

8:30 Piasek

10:30 Częstochowa

26.12.2012 (środa) -

Drugie Święto Narodzenia Pańskiego

8:15 Lubliniec

10:30 Częstochowa

30.12.2012 (niedziela) -

1. Niedziela po Narodzeniu Pańskim

10:30 Częstochowa

31.12.2012 (poniedziałek) - Stary Rok

17:30 Częstochowa [*spowiednio-komunijne*]

1.12.2013 (wtorek) - Nowy Rok

10:30 Częstochowa

6.01.2013 (niedziela) - Święto Epifanii

8:15 Lubliniec

10:30 Częstochowa [*spowiednio-komunijne*]

13.01.2013 (niedziela) - 1. Niedziela po Epifanii

8:15 Lubliniec

10:30 Częstochowa

20.01.2013 (niedziela) - Ostatnia Niedziela po Epifanii

8:30 Piasek *[spowiednio-komunijne]*

10:30 Częstochowa

27.01.2013 (niedziela) - 3. Niedziela przed postem

SEPTUAGESIMAE

10:30 Częstochowa

PO NABOŻEŃSTWIE ZAPRASZAMY NA SPRAWOZDAW-
CZO-BUDŻETOWE ZGROMADZENIE PARAFIALNE

3.02.2013 (niedziela) - 2. Niedziela przed postem

SEXAGESIMAE

8:30 Piasek

10:30 Częstochowa *[spowiednio-komunijne]*

10.02.2013 (niedziela) - 1. Niedziela przed postem

ESTOMIHI

8:15 Lubliniec *[spowiednio-komunijne]*

10:30 Częstochowa

15.02.2013 (piątek) - 1. Tygodniowe Pasyjne

17:30 Częstochowa

17.02.2013 (niedziela) - 1. Niedziela Pasyjna

INVOCAVIT

8:30 Piasek

10:30 Częstochowa

22.02.2013 (piątek) - 2. Tygodniowe Pasyjne

17:30 Częstochowa

„O błogostawiony...”

***„O błogostawiony, radością natchniony,
Pełen łaski godowy czas!***

Na ten świat zgubiony

Chrystus narodzony;

Cieszcie, cieszcie się,

chrześcijanie wraz!”

**Parafia
Ewangelicko-
Augsburska w
Częstochowie**

Dane teleadresowe:

ul. Śląska 20
42-200 Częstochowa

Tel/fax:

(34) 365-14-57

Tel. Kom:

503-016-133

E-mail:

czestochowa@luteranie.pl
adam.glajcar@gmail.com

Rada Parafialna zwraca się z apelem o regularne opłacanie składki kościelnej. Sugerowana kwota wynosi 1% od dochodu.

Numer konta bankowego w PKO BP:
93 1020 1664 0000 3102 0168 0131

W treści przelewu należy wpisać:
Dar na cele kultu religijnego (s).

www.czestochowa.luteranie.pl

Redaktor wydania: Ewa Ratuszyńska
E-mail: ewaratuszynska@gmail.com